

Izrael szpiegował Biały Dom?

13 września 2019

Według rewelacji portalu „Politico”, izraelskie służby miały umieścić w pobliżu Białego Domu w Waszyngtonie urządzenia szpiegowskie, które pozwalają głównie na podsłuchiwanie rozmów telefonicznych. Administracja prezydenta Donalda Trumpa po odkryciu tego faktu nie zdecydowała się jednak na wyciągnięcie żadnych konsekwencji wobec Izraela.[A]

[]

Politico.com, powołując się na trzech byłych urzędników administracji Stanów Zjednoczonych, poinformowało, że w ciągu ostatnich dwóch lat amerykańskie służby doszły do wniosku, iż to Izrael stoi za rozmieszczeniem instalacji szpiegowskich wokół siedziby amerykańskiego prezydenta. Miniaturowe urządzenia naśladując wieże telefonii komórkowej mogą pomóc namierzyć tożsamość użytkownika telefonu, ale także są w stanie przechwytywać treść rozmów oraz wykorzystywać zgromadzone przez siebie dane.[A]

Najprawdopodobniej izraelskie służby wywiadowcze przez blisko dwa lata podsłuchiwały samego Trumpa oraz jego najbliższych współpracowników, przy czym nie można jednoznacznie stwierdzić czy zabiegi syjonistów rzeczywiście przyniosły spodziewane efekty. Już w ubiegłym roku Politico.com zwracało uwagę na dosyć luźne podejście amerykańskiego prezydenta do kwestii bezpieczeństwa, ponieważ miał on używać do swoich rozmów niedostatecznie zabezpieczonego telefonu komórkowego.[A]

Według portalu, znalezione urządzenia – to tzw. StingRays, kosztujące ponad 150 tys. dolarów za sztukę. Urządzenia te przechwytyują informacje pozwalające na zidentyfikowanie użytkownika oraz treść prowadzonych rozmów, udając stację przekaźnikową telefonii komórkowej. Jak poinformował jeden z anonimowych rozmówców portalu, wspomniane urządzenia

prawdopodobnie miały na celu podsłuchiwanie nie tylko samego prezydenta Trumpa, ale też członków jego administracji i współpracowników.[SN]

Samo zidentyfikowanie pochodzenia urządzeń zainstalowanych w pobliżu Białego Domu było możliwe dzięki analizie kryminalistycznej FBI. W jej ramach podobna aparatura jest rozbierana na czynniki pierwsze, aby możliwe było oszacowanie wieku jej poszczególnych części i miejsca ich produkcji, co może dać także odpowiedź na kraj ich pochodzenia. Sama ambasada Izraela zaprzecz jednak, jakoby prowadziła jakiegokolwiek działania szpiegowskie na terytorium USA.[A]

Portal zwraca uwagę na brak reakcji ze strony obecnej administracji Białego Domu. Trump nie wyciągnął bowiem żadnych konsekwencji wobec Izraela, wspierając go cały czas jako najbliższego sojusznika Stanów Zjednoczonych. Jeden z byłych amerykańskich urzędników zauważył, że wszystkie poprzednie rządy z pewnością w jakiś sposób ukarałyby państwo odpowiedzialne za podobną operację.[A]

Przedstawiciele Izraela mocno zaprzeczają oskarżeniom o szpiegostwo. Jak powiedział rzecznik ambasady Izraela w USA Elad Strohmayer, „te zarzuty są absolutnie absurdalne”, ponieważ Izrael „nie przeprowadza żadnych operacji szpiegowskich w USA”. Tego samego zdania jest również premier Izraela Benjamin Netanjahu, który określił te zarzuty jako „bezczelne kłamstwo”. „Istnieje wieloletnie zobowiązanie i zarządzenie izraelskiego rządu, by nie prowadzić żadnych operacji tajnych służb w Stanach Zjednoczonych. Zarządzenie to jest ściśle przestrzegane, bez wyjątków” – oświadczył Benjamin Netanjahu, rozmawiając z dziennikarzami.[SN]

Co do reakcji Stanów Zjednoczonych, ani Biały Dom, ani przedstawiciele służb specjalnych jeszcze nie skomentowali sprawy.[SN]

Na podstawie: Politico.com

Źródła: [Autonom.pl](#) [A], [pl.SputnikNews.com](#) [SN]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net